

»Badźmy niezłomnymi, ofiarnymi bojownikami pokoju w służbie całej ludzkości i szczerymi, ofiarnymi patriotami w służbie ojczyzny!« (BIERUT)

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/1
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-01
TELEFONY:
Centr. 333-61 do 6:
Red. ogólna 333-61
Sekretariat 333-62
Red. nocny 333-64
Red. gosp. 333-65
Pismo redakcyjne espół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/1
Tel.: Centrala 333-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia
Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK”

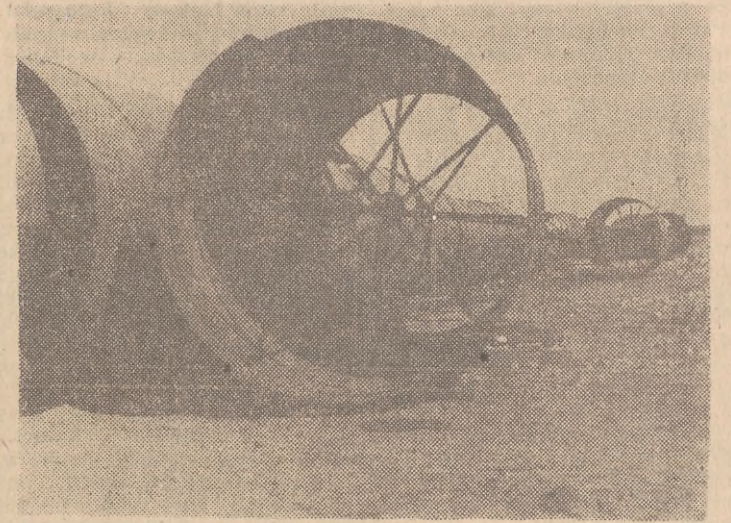
ROK VII. Nr 142

PIĄTEK 25 MAJA 1951 R.

Cena 15 gr.

Cały naród polski żąda pokoju!

Ostateczne wyniki Plebiscytu ogłoszone będą w najbliższych dniach
Dotąd zarejestrowano 17.921.868 podpisów pod Apelem



W Wierzbicy koło Radomia powstaje nowoczesna cementownia. Projekty budowy hal sporządzają nasi inżynierowie przy pomocy inżynierów leningradzkich. Maszyni dostarcza Związek Radziecki. Na zdjęciu: Kotły radzieckie do wielkich pieców. -Foto: CAF

KOMUNIKAT

Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 maja br. liczba kart plebiscytowych, złożonych w Komitetach Obrońców Pokoju w całym kraju, osiągnęła 17.921.868.
Narodowy Plebiscyt Pokoju został zakończony w przytaczającej większości miast i wsi Rzeczypospolitej.
Ostateczne wyniki Plebiscytu zostaną ogłoszone w ciągu najbliższych dni.

ŁÓDŹ (PAP). W gminach woj. łódzkiego, w których zakończył się Narodowy Plebiscyt Pokoju,

odbywają się w atmosferze radości i entuzjazu festyny pokoju, urozmaicone występami ze spółów świetlicowych i wielkimi zabawami ludowymi.

„Niech żyją bojownicy pokoju! — wnoszą okrzyki zebrani, — „Niech żyje pierwszy obrońca pokoju Józef Stalin!”, „Precz z wrogami naszej wolności — podlegaczami amerykańskimi!”, „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju!”

SZCZECIN (PAP). Do obwo-

du nr 1 północnej dzielnicy Szczecina zgłosiła się 23 maja Ludwika Proszowicz, która przebywała przez kilka dni poza miastem.

„Nie mogłabym sobie darować, gdyby zabrakło mego podpisu pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju — stwierdziła — Nasze podpisy to potężna zapora przeciw nowemu Hitlerom, to przestroga dla amerykańskich ludobójców. Wierzę, że światowy obóz pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki, pokrzykuje kłania podlegaczy wojennych”.

BYDGOSZCZ (PAP). Do Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Bydgoszczy co chwila przybywają przedstawiciele zakładowych i rejonowych Komitetów Obrońców Pokoju, przynosząc karty plebiscytowe i melankolijne i zakochane akcje, zgłaszają się również osoby, które

dotychczas nie złożyły w swych rejonach kart. Ob. Krystyna Kulczycka, pracownica Izby Kontroli Rachunkowej Poczty i Telekomunikacji podpisując kartę plebiscytową powiedziała: „Chcę wziąć udział w Plebiscycie razem z całym narodem, razem ze wszystkimi milującymi pokój ludźmi na świecie. Podpisuję Apeł Pokoju i wierzę, że potężny głos protestu setek milionów ludzi zmusi podlegaczy wojennych do porzucenia ich ludobójczych planów”.

W szóstą rocznicę przemówienia Stalina na przyjęciu dowódców Armii Radzieckiej

MOSKWA (PAP). Dzienniki „Prawda” i „Izwestia” zamieściły artykuły wstępne, poświęcone przemówieniu Stalina, wygłoszonemu przed 6 laty, dnia 24 maja 1945 r. na przyjęciu wydanym na Kremlu dla dowódców Armii Radzieckiej.

W przemówieniu tym Stalin nazwał naród rosyjski najwybitniejszym narodem spośród wszystkich narodów wchodzących w skład Związku Radzieckiego.

Naród rosyjski — pisze „Prawda” — zdobył w latach Wielkiej Wojny Narodowej powszechne uznanie wśród wszystkich narodów naszego kraju jako kierowniczej siły Związku Radzieckiego. Wysokie walory narodu rosyjskiego, jego trzeźwy rozum, nieugięty charakter i wytrwałość — wystąpiły z nową siłą w latach powojennej odbudowy i dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Nawiązując do toastu, wznieśonego na cześć narodu rosyjskiego przez Stalina, dziennik „Izwestia” pisze:

Słowa towarzysza Stalina znalazły gorący oddźwięk w sercach milionów ludzi radzieckich, zamieszkujących naszą wielonarodową ojczyznę.

Naród niemiecki przeciwko remilitaryzacji

BERLIN (PAP). Mimo represji ze strony władz, w Niemczech zachodnich i zachodnim Berlinie trwa referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.

Wspaniałe osiągnięcie hutnika radzieckiego

MOSKWA (PAP). Związek Radziecki obiegła lotem błyskawicy wiadomość o wspaniałym osiągnięciu produkcyjnym komsomolca z zakładów metalurgicznych w Iżewsku — A. Solowiowa, który dokonał wytopu stali w ciągu trzech godzin i 50 min. Dotychczas norma wytopu stali wynosiła 7 godzin i 30 min.

Solowoiw zaoszczędził przy tym rekordowym wytopie 5.054 kg paliwa i uzyskał 15.700 kg stali z każdego metra sześciennego pieca.

Już pierwsze wyniki referendum świadczą o tym, że ogromna większość narodu niemieckiego pragnie pokoju i wypowiada się stanowczo przeciwko remilitaryzacji prowadzonej w Niemczech zachodnich wbrew jego woli.

Jak wynika z ogłoszonych dotychczas danych, spośród osób, które wzięły udział w referendum, około 93 proc. wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji. 3 proc. wypowiedziało się za remilitaryzacją, a reszta głosujących nie wypowiedziała się wyraźnie ani za ani przeciw.

Nowe wojska USA przybędą do Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). Jak wynika z doniesień prasy, wkrótce spodziewane jest przybycie do Europy zachodniej nowych kontyngentów wojsk amerykańskich, z których większość rozlokowana będzie w Niemczech zachodnich.

Z walczącej Korei

PHENIAN (PAP). W Korei rozwija się patriotyczny ruch zbierania funduszy na budowę czołgów, samolotów i okrętów dla Armii Ludowej.

W prowincji Hawanhe zebrano do dnia 18 maja na ten cel 10 milionów 860 tysięcy wonów, 2.111 worków zboża i żywności oraz kilka tysięcy drogotwartych rzeczy.

Zbiórka przebiega pomyślnie również w innych prowincjach.

PHENIAN (PAP). Za wyjątkowe zasługi w odbudowie transportu kolejowego w okresie wojennym nadano oficerowi Armii Ludowej An Sun - goru tytuł bohatera Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej i wręczono mu order „Sztandaru Państwa” pierwszej klasy i medal „Złotej Gwiazdy”.

Utworzenie Wietnamskiego Banku Narodowego

PEKIN (PAP). Wietnamska Agencja Informacyjna donosi, że utworzony został Narodowy Bank Wietnamu.

Utworzenie tego banku — jak stwierdza agencja — jest poważnym sukcesem demokratycznego rządu wietnamskiego w dziedzinie gospodarczej.

Młodzież z 80 krajów świata manifestować będzie w Berlinie wolę pokoju

WARSZAWA (PAP). 22 bm. powróciła z Berlina do kraju delegacja młodzieży polskiej, która uczestniczyła w obradach Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. Kierownik delegacji, sekretarz Zarządu Głównego ZMP — Mieczysław Marzec w rozmowie z przedstawicielem PAP oświadczył m. in.:

Wzywam ŚFMD do udziału w III Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój dotarło wszędzie tam, gdzie młodzież pracuje, uczy się i walczy. Z Meksyku i Japonii, z Islandii i Południowej Afryki na apel ŚFMD miliony młodych bojowników o pokój — chłopców i dziewcząt z entuzjazmem przystąpiły do prac przygotowawczych do zlotu.

Z wielką radością przygotowuje się do zlotu młodzież Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Młodzi robotnicy tych krajów witają zbliżający się zlot nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Młodzież z całego świata podkreśla, że wielkie spotkanie w Berlinie będzie miało doniosłe znaczenie dla wzajemnego zbliżenia młodzieży wspólnie walczącej o utrzymanie pokoju.

Do Berlina przybędą dziesiątki tysięcy młodzieży z 80 krajów świata oraz około 2 milionów młodych Niemców, w tym 100 tysięcy z Niemiec zachodnich, oznacza to, że w zlocie berlińskim liczba uczestników będzie dwa i pół razy większa niż w festiwalu budapeszteńskim.

Zlot będzie wielką manifestacją młodzieży walczącej w obronie pokoju — przeciwko zbrodniczym zamierzeniom amerykańskich imperialistów. Będzie on jednocześnie olbrzymią demonstracją dorobku kulturalnego młodego pokolenia.

W skład delegacji wejdzie młodzież różnych warstw społecznych różnych poglądów politycznych i religijnych, różnych ras i narodowości.

Z wielkim entuzjazmem przygotowuje się do festiwalu młodzież NRD. Buduje ona w Berlinie

nie wspaniałe stadiony, baseny i parki, przygotowuje place, na których mieścić się będzie tzw. Republika Pionierska.

Obrady Komitetu Wykonawczego ŚFMD
BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie rozpoczęła się sesja Komitetu Wykonawczego ŚFMD. W sesji bierze udział 51 delegatów

Co niesie Ameryka Europie? Sprawozdanie komisji ekonomicznej ONZ

NOWY JORK (PAP). Zostało opublikowane roczne sprawozdanie Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ, poświęcone

sytuacji gospodarczej Europy w roku 1950.

Z danych statystycznych, przytoczonych w sprawozdaniu, wynika, że życie gospodarcze krajów zmarszallizowanych uzależnione zostało od Stanów Zjednoczonych. Autorzy sprawozdania zmuszeni są przyznać, że w Europie zachodniej wylonily się nowe poważne trudności oraz, że panuje stan napięcia na tle gospodarczym między poszczególnymi krajami Europy zachodniej.

„Sytuacja inflacyjna w Europie zachodniej rozwinęła się do tego stopnia, że wszelkie posunięcia antyinflacyjne, jakie by zostały zastosowane, mogą się okazać spóźnione” — czytamy w sprawozdaniu.

Z danych opublikowanych w sprawozdaniu wynika następnie, że w Europie zachodniej odbywa się nieprzerwany wzrost cen i ograniczenie produkcji wyrobów powszechnego użytku oraz żywności. Sytuacja ta spowodowała obniżenie stopy życiowej ludności Europy zachodniej.

Sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej autorzy sprawozdania poświęcają stosunkowo mało miejsca. Muszą oni jednak przyznać wzrost produkcji przemysłowej i rolniej Związku Radzieckiego i krajów Europy wschodniej. Podczas gdy w Europie zachodniej wzrasta bezrobocie, w krajach Europy wschodniej — jak to przyznaje sprawozdanie Europejskiej Komisji Ekonomicznej — nastąpił wzrost stanu zatrudnienia.

„Sytuacja inflacyjna w Europie zachodniej rozwinęła się do tego stopnia, że wszelkie posunięcia antyinflacyjne, jakie by zostały zastosowane, mogą się okazać spóźnione” — czytamy w sprawozdaniu.

Z danych opublikowanych w sprawozdaniu wynika następnie, że w Europie zachodniej odbywa się nieprzerwany wzrost cen i ograniczenie produkcji wyrobów powszechnego użytku oraz żywności. Sytuacja ta spowodowała obniżenie stopy życiowej ludności Europy zachodniej.

Sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej autorzy sprawozdania poświęcają stosunkowo mało miejsca. Muszą oni jednak przyznać wzrost produkcji przemysłowej i rolniej Związku Radzieckiego i krajów Europy wschodniej. Podczas gdy w Europie zachodniej wzrasta bezrobocie, w krajach Europy wschodniej — jak to przyznaje sprawozdanie Europejskiej Komisji Ekonomicznej — nastąpił wzrost stanu zatrudnienia.

Mieszkaniec jednego z dołów — Seida Mohamed Pejami oświadczył dziennikarzom, że w tego rodzaju straszliwych dołach mieszka znaczna część robotników teherańskich, którzy krwią i potem zarabiają na kawałek chleba.

Ludzie ci — oświadczył on — nie chcą ażeby bogactwa narodu irańskiego dostały się w ręce obcokrajowców. Pragną oni otrzymać z powrotem naftowe bogactwa kraju, zagarnięte przez anglo-irańskie towarzystwo naftowe. Upaństwowienia przemysłu naftowego domagają się mieszkańcy w tych dołach przymierający głodem i pozbawieni pracy ludzie.

Woda w tej dzielnicy jest koloru czarnego i nikt nie jest w

Budujemy zaporę wodną kilkakrotnie większą niż w Porąbce

KATOWICE (PAP). W Goczałkowicach na Śląsku powstaje na Wiśle jedna z największych w kraju zapór wodnych i olbrzymi zbiornik o pojemności kilkudziesięciu milionów metrów sześciennych wody.

Ta jedna z największych za renie Śląska inwestycja Planu 6-letniego ma na celu dostarczenie wody odpowiadającej jakościowo i w dostatecznej ilości zarówno dla ludności Śląska jak i na potrzeby miejscowego przemysłu.

Zapora wodna i zbiornik w Goczałkowicach będzie kilkakrotnie większy od zapory wodnej i zbiornika w Porąbce. Już w roku przyszłym rozpocznie się budowa wodociągów, które dostarczać będą wodę do tysięcy mieszkań robotniczych na całym Śląsku.

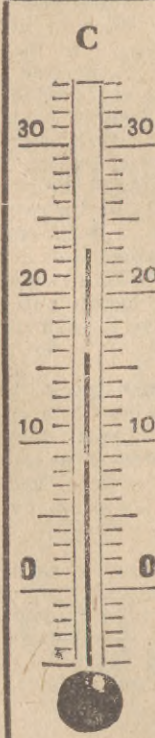
Budowa zapory wodnej posiadać będzie jeszcze dodatkowe znaczenie, a mianowicie dzięki niej położony zostanie kres niebezpieczeństwu częstych powodzi na okolicznych terenach.

Przy wznieszeniu zapory zastosowany będzie na podstawie doświadczeń radzieckich m. in. system hydromechanicznej, który po raz pierwszy wprowadzono przy budowie Dnieprogradu. System ten polega na przesyłaniu ziemi na określone miejsce za pomocą wody i pozwala skrócić o około 50 procent czas wykonywania robót ziemnych. Szeroka pomoc Związku Radzieckiego odzwierciedla się również w dostawach sprzętu potrzebnego do wykonania tej potężnej inwestycji.

Budowa tetni wyłożona brzo-

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do godziny 22 dnia 25. 5. 1951 r.
Zachmurzenie zmienne, miejscami burze lub deszcz burzowe. W nocy miejscami mgła. Temperatura od 5 — 18 st. Widzialność umiarkowana, w czasie mgły słaba. Wiatry słabe do umiarkowanych od 1 — 4 stopni w skali B. Chwilami umiarkowane do 5 w skali B, z kierunków zmierzających z zachodu. Stan morza 3, Zatok 2 — 3.

SYTUACJA BAROMETRYCZNA:
Wyż ogarniający Grenlandię, Atlantyk północny Skandynawię — Finlandię rozbudowuje się w kierunku południowym.



Meble z wiórow dębowych

PRAGA (PAP). W czechosłowackim pawilonie na Międzynarodowych Targach Praskich znajdują się m. in. meble z desek sztucznych zwanych „bukasami”, wyrabianymi od niedawna w Buczynie na Słowacji. Deski te sporządzone są z wiórow dębowych prasowanych pod ogromnym ciśnieniem z domieszką sztucznej żywicy.

„Bukas” daje się dowolnie obrabiać, barwić i poliutować i jest niezwykle odporny na zmiany atmosferyczne.

Zwycięski marsz Apelu Pokoju

(Telefonem od korespondenta API dla »Dziennika Bałtyckiego«)

Paryż, w maju
Dni, które przeżywa Francja na przełomie tegorocznej bezstresowej wiosny i chmurnie zapowiadającego się niepewnego lata, są szczególnie nabrzmiałe politycznie treścią. Przed kilku tygodniami przewalita się fala zwycięskich strajków, które zmusiły rząd do ustalenia nowego zagwarantowanego minimum płacy. — Ledwie kilka tygodni temu dosięgła kulminacyjnego punktu potężna, ogólnonarodowa akcja plebiscytu przeciw zbrojeniom Niemiec, która dzięki ofiarnemu wysiłkowi obrońców pokoju dotarła do najdalszych zakątków kraju. Przed kilkunastu dniami Francuska Partia Komunistyczna rozpoczęła kampanię wyborczą niezapomnianym, potężnym wiecem w największej sali Paryża — w Welo-

Jednocześnie w Palais Rose de legacji zachodnich mocarstw od jedenastu tygodni wynajdują coraz to nowe preteksty, opóźniają ce spotkania czterech ministrów, czego w imię pokojowego rozwiązania grożącej Europie konfliktów domaga się delegat radziecki, a wraz z nim narody świata. W tym samym czasie młodzież francuska, poprzez setki dyskusji, zjazdów i zebrań, gotuje się do sierpniowego Światowego Festiwalu w Berlinie. W tym samym czasie lud Francji — poprzez dziesiątki tysięcy wiecew, manifestacji i dyskusyjnych zebrań w mieszkaniach prywatnych w fabrykach i biurach, w miastach i wsiach, portach i kopalniach — przygotowuje zapowiedziany w Paryżu na 15 lipca ogólnokrajowy Zjazd Pokoju, który po raz pierwszy w historii kraju skupi nie setki tysięcy, ale miliony delegatów z całej Francji.

Hasło naczelne

Obcemu obserwatorowi, zagubionemu w morzu problemów i

Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — odpowiedzieli bez wahania na Apel Światowej Rady Pokoju, mobilizując swych członków do jego masowego podpisania. Faktem stosunkowo nowym i nietożymym jest wielokrotne echo, które wywołał apel w środowiskach dotychczas dalekich ruchowej pokoju.

Można mnożyć przykłady

Oto kilka z brzegu wziętych przykładów. Liczne organa samorządu departamentalnego, w których częstokroć większość stanowią przedstawiciele partii prorządowych — jednogłośnie poparły idee paktu pięciu. Rada Generalna Departamentu Gard — głosiła 21 socjalistów, 3 członków RPF, 1 członka MRP, 9 radykałów i 5 komunistów — jednogłośnie uznała, że droga do zapewnienia Francji i światu trwałego pokoju prowadzi przez Pakt Pięciu Mocarstw.

Taką samą uchwałę podjęła rada generalna dep. Haute Savoie, w której zasiada 15 członków MRP, 5 radykałów, 1 RPF, 3 socjalistów i 1 komunist. Rady generalnej dep. Vaucluse, Cote du Nord, Cote Vienne, Corèze, Feni-stere, niezliczone rady miejskie które tak często przecieł są wiodną starą między przedstawicielami różnych partii i poglądów

nie tylko demokratyczne organizacje, jak Francuska Partia Komunistyczna, socjaliści jedności, jak Związek Kobiet Francuskich i organizacje byłych kombatanów, jak potężna CGT i Towarzystwo

— znalazły wspólny język w tej najważniejszej, naczelnej sprawie.

Robotnicy, intelektualiści i wybitni francuscy reżyserzy filmowi: Daquin, Antant - Lara, Gremillon, katolicy i niewierzący, komuniści i socjaliści z entuzjazmem opowiadają się za Apellem... Dokerzy w porcie marsylskim i górnicy w kopalniach Lens z jednakową powagą i zapalem dyskutują i podpisują apel Pokoju. Rezolucje w tym samym duchu uchwała młodzież przygotowująca berliński Festiwal i emeryci pracy w walce o podwyżkę głodowych rent.

Głęboki przełom

Jest rzeczą charakterystyczną, że w wielu wypadkach szczególnie czynną rolę w kampanii Apelu spełniają robotnicy — socjaliści, którzy na tym gruncie odnajdują jedność ze swoimi braćmi komunistami. Tak miała się rzecz na przykład w mieście Balbec, dep. Dolnej Sekwany, gdzie pod debaty Rady Miejskiej został wysunięty apel — przez radnego z SFIO.

Takie fakty świadczą o głębokim przełomie, wywołanym przez apel Światowej Rady Pokoju, uświadamiający politycznie ludzi, którzy ulegając reakcyjnemu przywódcom dotychczas trzymali się z dala od ruchu pokoju. Takie fakty demaskują kłamstwa zawodowych oszczerców, którzy — przeraziwszy perspektywą pokoju — próbują przedstawić obejmujący wszystkie warstwy żywiolowy ruch pokoju jako „diabelski manewr komunistów”. Osobliwy zaślepienie, „diabelski manewr”, który bez wahania popierają tyłkociele, pastory i miliony wiernych.

Błuro Krajowej Rady Obrońców Pokoju, które koordynuje i rejestruje poszczególne inicjatywy na rzecz Apelu — wygląda w tych decydujących dniach, jak sztab generalny, sztab ogólnonarodowej pokojowej armii, walczącej o najważniejszą sprawę — o pokój na ziemi.

Akcja potężnieje i rozszerza się. Na mapie departamentów miast i wsi Francji coraz więcej chorągiewk znaczą fortece, zdobyte dla sprawy pokoju...

W. KORYCKI CLAUDE DOMERGUE

Aby świat uwolnił od strachu

Georges Bidwell, którego wypowiedź zamieszczamy, był kierownikiem British Council w Warszawie. Nie mogąc pogodzić się z imperialistyczną polityką Wielkiej Brytanii, George Bidwell wyrzekł się swego obywatelstwa angielskiego i przyjął obywatelstwo polskie, by jako wolny człowiek walczyć o pokój.

W czerwcu 1949 roku na moją prośbę naród polski pozwolił mi przyłączyć się do swojej drogi do socjalizmu, do swojego planowego zdobywania dobrobytu dla ludzi pracy, do swojej walki o pokój. Pragnienie pokoju ludu polskiego zrobiło na mnie wówczas potężne wrażenie: wrażenie to dziś pogłębiło się jeszcze. Widzę, jak dominującą jest wola pokoju wśród polskich pisarzy, którzy przyjęli mnie do swego grona, ja ko kolegę w pracy, wśród wydawców i redaktorów, którzy dali mi możliwość swobodnej wypowiedzi.

Miałem zaszczyt słuchać debat Pierwszego Ogólnopolskiego Kongresu i drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — i próbowałem przestać brać udział w falach radiowych choć trochę uniesienia i entuzjazmu tych zgromadzeń i ich historyczne wezwania.

Gdziekolwiek idę, widzę dzień po dniu powstające dokoła wielkie dzieła budowy i odbudowy:

Naród hiszpański pragnie wyrzucić dyktatora na śmietnik historii

LONDYN (PAP). Według doniesień z Madrytu, wtorek 22 maja stał się dniem niemego protestu mieszkańców stolicy Hiszpanii przeciwko faszystowskiemu reżimowi przywdzianemu przez dyktatora.

PARYŻ (PAP). Prasa paryska podaje, że policja frankistowska dokonała ostatnio nowych masowych aresztowań w Madrycie, Barcelonie i w kraju Basków. Franco skoncentrował w stolicy uzbrojone oddziały „Falangi” i wszelkimi sposobami próbował odstraszyć ludność od udziału w demonstracjach.

Jednocześnie nadeszły do Paryża wiadomości o dalszych okrutnych represjach frankistowskich w San Sebastian i Vitorii. Komentując te doniesienia, „Re dzennik „Humanite” pisze: „Reżim Franco drży w posadach. Naród hiszpański pragnie wyrzucić dyktatora na śmietnik historii”.

widzę robotników, do których należą ten szczęśliwy kraj, osiągniętych coraz większe sukcesy w pracy, najściślej związanej z walką o pokój, widzę stały wzrost stopy życiowej, towarzyszący tym sukcesom i tej walce. Widzę, jak lud polski — na budowie, w fabrykach, kopalniach, w biurach — żyje świadomym ideologią pokoju. Jestem wdzięczny, że mogło stać się moim udziałem żyć razem z nimi tą ideologią.

Ala gdy otrzymałem obywatelstwo polskie, nie zmieniła się brew w moich myślach. Kocham lud angielski, Kocham go jeszcze głębiej może, od kiedy jestem obywatel polski, bo żyję tu w atmosferze pokoju, przyjęty jako jeden z bojowników o pokój w szeregach całego, walczącego o pokój narodu, sercem jestem z braćmi jednej krwi, wegetującymi wśród intensywniejszej fabrykacji i gromadzenia broni dla podtrzymania amerykańskiej agresywnej wojny na Korei i amerykańskich planów rozniecenia trzeciej wojny.

Serdecnie jestem z nimi, bo ta przerażająca polityka obniża ich stopę życiową, obniża ich rzeczywiste płace, zakuwa ich w jarzmo podległości wojennej z Wall Street, których wojsko okupuje ich kraj, których ekonomiczni kontrolerzy opanowali przemysł, których doradcy likwidują opiekę społeczną, których filmy, sztukę i teatralne i książki zalewają gangsterystycznym i erotycznym ich teatry, kina i księgarskie.

Jako człowiek zaszczycony przynależnością do narodu polskiego dągnę do tego, aby zrealizować nasze wspólnie plany budowy socjalizmu w Polsce i aby cały świat uwolnił od strachu. Bo człowiek, w którego żyłach płynie krew angielska, pragnie pokoju, aby moi bracia mogli się uwolnić z więzów anglo-amerykańskiego imperializmu, uciskańczego na równi wszystkich robotników, znajdujących się pod ich ekonomicznym i militarnym panowaniem — angielskich, szkockich, walijskich, amerykańskich, afrykańskich, hinduskich, egipskich, filipińskich, malajskich, japońskich, irańskich.

Jako polski obywatel angielskiej narodowości podkreślam ponownie przy tej okazji gotowość ofiarowania siebie i każdej pracy, którą mi da Polska i międzynarodowy ruch robotniczy — dla sprawy pokoju.

G. BIDWELL

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Triumfator z Mediolanu

Chychła otrzymał tytuł mistrza sportu

Uroczyste powitanie pięściarzy powracających z Mediolanu

W szwarcu o godzinie 1.58 przybyła na dworzec główny w Warszawie ekipa polskich pięściarzy, którzy brali udział w mistrzostwach Europy w Mediolanie. Na dworcu przybyłych powitali przedstawiciele GKKF i sekcji bokserkiej GKKF, oraz zawodnicy CWKS.

Punktualnie o godz. 1.58 na dworzec przybyła ekipa polskich pięściarzy, którzy brali udział w mistrzostwach Europy w Mediolanie. Na dworcu przybyłych powitali przedstawiciele GKKF i sekcji bokserkiej GKKF, oraz zawodnicy CWKS.

W imieniu GKKF wita pięściarzy ob. Wierzbicki, a w imieniu sekcji bokserkiej przewodniczący Jędrzejewski. Chychła otrzymuje wspaniałą wianuszkę białą - czerwonych goździków, przepasanych wstęgą o barwach narodowych.

CHYCHŁA OTRZYMAŁ TYTUŁ MISTRZA SPORTU

Po powitaniu zawodnicy odjechali do hotelu Bristol, gdzie o godz. 10 rano odbyło się spotkanie przedstawicieli sportu i prasy polskiej z pięściarzami.

Do zabranych przemówił imieniem GKKF kpt. Lempart, dziękując bokserom za pomyślne wykonanie zadań i wykazanie na ringu mediolanjskim, że dzięki troskliwej opiece państwa ludowego — sport polski robi stale postępy.

Ob. Lempart podał do wiadomości, że uchwała Prezydium GKKF z dnia 23 maja Zygmunta Chychła otrzymał tytuł mistrza sportu.

Następny mówca ob. Jędrzejewski podkreślił, że pięściarze polscy na

ringu mediolanjskim wobec — wrogów i przyjaciół — pokazali, że w Polsce odbudowujemy nie tylko zniszczone wojenne, ale pracujemy nad podniesieniem poziomu sportu. Naszym sukcesem jest zarówno mistrzostwo Europy, zdobyte przez Chychła — powiedział ob. Jędrzejewski, — jak i niezarejestrowane sukcesy Gościńskiego i Kołczyńskiego, jak i doskonała postawa sędziów polskich.

Teraz wstaje Chychła. Widać, że mistrz Europy jest bardzo wzruszony. Mówi — „Jestem niezmiernie zadowolony, że odniosłem zwycięstwo na ringu mediolanjskim i pokazem, że sport polski podnosi się na coraz wyższy poziom. Swoją sukces i pracę nad sobą traktuję jako mój skromny wkład w dzieło walki o pokój, prowadzonej przez cały naród polski”.

WSPANIAŁA POSTAWA ZAWODNIKÓW BUDZIŁA PODZIWI I SZACUNEK

Kierownik ekspedycji, dr Miller, podziwiał pięściarzy za wspaniałą postawę w czasie pobytu za granicą i przekazał wszystkim sportowcom polskim pozdrowienia od włoskiej klasy robotniczej, walczącej z kapitalistycznym wyzyskiem.

Najlepszy sędzia turnieju mediolanjskiego Neuding podkreślił niezwykłe czułe opieki konsula RP w Mediolanie inż. Ansa i wicekonsula Komity, jaka otaczali oni drużynę polską. W dalszym ciągu swego przemówienia Neuding podał szczegóły egzaminów sędziowskich.

Podczas egzaminacyjnej walki, prowadzonej przez bokserów zawodowych, używających stale i specjalnie niedozwolonych ciociów sekundantów, wbrew przepisom zapalali papierosy, zakładali czapki itp. Jeżeli sędzia nie zauważył tego, był zdyskwalifikowany i musiał zdawać poprawkę.

Neuding stwierdził, że sędziowie zachodnio-europejscy wymagali od Polaków najbardziej „fair” walki przyrównując jednocześnie czyny na „fair” ich przeciwników. Zasługą delegata Polski w AIBA Zaplatki jest dopuszczenie sędziów polskich i węgierskich do egzaminów.

Zaplatka jeszcze raz podkreślił, że sędziowie gdy tylko zobaczyli czerwony dres Polaka od razu stawiali na kartach punktowych wynik 60:57 na jego niekorzyść.

7 „DZIADKÓW” Z AIBA

„Wielką pomocą na terenie AIBA — powiedział Zaplatka — była dla mnie wspaniała postawa naszej ekspedycji. Na 7 „dziadkach” (tak ich nazywaliśmy nasi pięściarze) z AIBA dużej wrażeń wywarło to, że nie byliśmy wyróżnieni branki. Grający przerwie w bramce polskiej Stenizkim doskonale wywiązała się ze swego zadania, skutecznie likwidując groźne strzały napastników węgierskich. Węgry przewyższali Polaków techniką, natomiast zawodnicy polscy grali wyjątkowo ofiarnie i konsekwentnie dobrze wstrzymali spotkaniu.

Po przerwie drużyna polska stanowiąca zespół nie ustępujący gościom i jedynie wyjątkowo pech strażników napastników nie pozwolił na uzyskanie wyrównującej bramki. Grający przerwie w bramce polskiej Stenizkim doskonale wywiązała się ze swego zadania, skutecznie likwidując groźne strzały napastników węgierskich. Węgry przewyższali Polaków techniką, natomiast zawodnicy polscy grali wyjątkowo ofiarnie i konsekwentnie dobrze wstrzymali spotkaniu.

Godna postawa kierownictwa i wspaniała postawa pięściarzy polskich i węgierskich sprawiła, że w odpowiedzi na memorandum Polskiego Związku Sportowego z Mediolanu trzech sędziów: Murray'a, Casanova i Borgstrohma.

W imieniu zawodników Kołczyński podziękował Stammowi za przygotowanie ich do mistrzostw Europy, po czym głos zabrał sekretarz GKKF Szmberg, który — dziękując pięściarzom za sukcesy — przypomniał o zbliżających się igrzyskach w Berlinie i Spartakiadzie.

W. KORYCKI

Manifestacja ludzi szczęśliwych

Wrażenia z pobytu w Moskwie delegacji polskiej na uroczystości 1-majowe

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi — Marian Minor — który stał na czele 12-osobowej delegacji polskiej, uczestniczącej w uroczystościach 1-majowych w Moskwie, podzielił się z przedstawicielem PAP wrażeniami z 18-dniowego pobytu w Związku Radzieckim.

„Całą delegację polską, składającą się zarówno z członków Partii jak i bezpartyjnych — ludzi reprezentujących wszystkie warstwy naszego społeczeństwa — uderzył niesłychany rozmach i tempo pokojowego socjalistycznego budownictwa oraz nadzwyczaj serdeczny stosunek ludzi radzieckich do przybywających do ZSRR delegacji zagranicznych — mówi Marian Minor. Szczególnie silne wrażenie sprawia Moskwa — stolica najpotężniejszego państwa na świecie

Moskwa

Niezatarte wrażenie wywiera panorama Moskwy, nad którą góruje 8 wspaniałych wieżowców wzniesionych w ostatnim czasie. Najpotężniejszy, a jednocześnie nadzwyczaj lekki w swej linii architektonicznej jest 38-piętrowy gmach uniwersytetu moskiewskiego, zajmujący 160 ha powierzchni. Gmach ten o łącznej kubaturze 1.200 tysięcy m sześciu, posiada 6 tysięcy pokoi, wiele sal wykładowych, biblioteki, czytelnie.

Pozostałe wieżowce, liczące od 16 do 32 pięter, są domami mieszkalnymi. W ciągu ub. roku w Moskwie ponad 800 gmachów. W roku bieżącym wybudowane zostaną gmachy mieszkalne zajmujące łączną powierzchnię 710 tysięcy metrów kwadratowych.

Trudno opisać wrażenie, jakie czyni metro moskiewskie. Jest to szczyt techniki, a zarazem wspaniałe dzieło architektoniczne. W krótkim okresie powojennym sieć metra moskiewskiego zwiększyła się o przeszło 20 km nowych linii i 6 wspaniałych stacji. Wszystkie stacje wyłożone marmurami i pięknymi mozaikami są raczej pa-

łacami niż stacjami. Np. stacja na Placu Rewolucji ozdobiona jest 60 pomnikami, Metro służy w Moskwie człowiekowi pracy, zbudowane jest dla jego potrzeb i wygod.

Pałace pracy

Zwiedziliśmy również liczne zakłady przemysłowe. Fabryka są mechodów im. Józefa Stalina jest prawie pałacem pracy, gdzie rola człowieka sprowadza się prawie wyłącznie do kontrolowania maszyn.

Zakłady posiadają olbrzymie pałace kultury, szkołę wieczorową, w której robotnicy pogłębiają swoją wiedzę, filię instytutu budowy maszyn, własną poliklinikę itd.

Podobnymi pałacami pracy są inne, zwiedzane przez nas fabryki w Moskwie i Leningradzie. — Fabryki te zaspokajają potrzeby ludzi radzieckich, którzy z niesłychanym entuzjazmem pracują na setkach nowych, wielkich, pokojowych budowli socjalistycznych.

Dziesiątki tysięcy robotników dzięki pokojowej produkcji fabryk samochodowych nabywa do swego użytku piękne, nowoczesne wozy osobowe. Wielkie socjalistyczne placówki handlowe, przepelnione są towarami i ludźmi, którzy te towary nabywają. Szybko rośnie dobrobyt każdego pracującego w ZSRR. Szybko rosną potężne budowle.

Meldunek wodzowi

W czasie naszego pobytu w Moskwie przybyła do ukończonego wodza narodów radzieckich — Józefa Stalina delegacja budowniczych wielkiego kanału Wol-

ga — Don i złożyła zapewnienie, iż kanał ten dzięki staraniom robotników i inżynierów, zatrudnionych przy jego budowie oraz dzięki pracy selek tysięcy robotników w fabrykach dostarczających urządzenia i narzędzia — zostanie oddany do użytku znacznie przed zaplanowanym terminem, gdyż już na wiosnę 1952 roku.

Troska o człowieka

Również na wsi radzieckiej panuje niesłychany rozmach socjalistycznego budownictwa. Zwiedziliśmy m. in. kolechoz im. Thaelmanna, gdzie każda niemal praca jest zmechanizowana. Przy pomocy elektrycznych maszyn uprawia się ziemię, przy pomocy elektrycznych aparatów dojeżdża się do wsi, elektryczne maszyny robią masło. Obecna, wieś radziecka, to piękne, nadzwyczaj czyste, pełne roześmianych, szczęśliwych ludzi. Osiedle, wyposażone w kanalizację, wodociągi, urządzenia centralnego ogrzewania, z domem kultury, kinem, salą teatralną, stał się dionem sportowym.

Na każdym kroku w mieście i na wsi widać niespokojną w tym stopniu nigdzie na świecie troskę o człowieka pracy i jego dzieci. Szczególnie widoczna jest ta boka troska o młode pokolenie. Wspaniale, wznoszone stale w coraz większej ilości domy Pioniera są prawdziwą szkołą socjalistycznego wychowania. Na każdym kroku widać, iż ludzie radzieccy od dzieciństwa wrażliwi w atmosferze umiłowania pokoju, kultury i sztuki.

Kult dzieł sztuki

Teatry, muzea, opery, sale koncertowe wypełnione są stale do ostatniego miejsca. Dzieła sztuki otaczane są niesłychanym kultem. Na delegacji polskiej silne wrażenie wywołał petyzm ludzi radzieckich dla polskich pamiętek kulturalnych.

W muzeum im. Puszkina pod Leningradem znajduje się pięk-

ne, jedynie w swoim rodzaju, popiersie Adama Mickiewicza.

W muzeum tym na poczesnym miejscu znajduje się również wspaniały obraz, na którym obok Puszkina przedstawiony jest improwizujący Mickiewicz.

Wspaniała, przepojona pokojowym duchem postawą ludu radzieckiego podkreślają nie tylko wielkie budowle socjalistyczne. Podkreśla ją codziennie życie ludzi radzieckich, przepojonych wielkimi uczuciami międzynarodowej solidarności i głębokiego patriotyzmu.

W dniu 1 maja

Manifestacja 1-majowa w Moskwie, na którą przybyli obok delegacji z krajów demokracji ludowej, Ludowych Chin, Korei i NRD również serdecznie witane delegacje z krajów kapitalistycznych USA, Francji, Włoch i innych — była potężna, nie mającą sobie równych manifestacja ludzi radzieckich na rzecz pokoju. Ta wspaniała manifestacja setek tysięcy roześmianych, szczęśliwych ludzi, maszerujących z nareczami kwiatów przed ukończonym wdzem całem postępowej ludzkości — Józefem Stalinem, mówiła jasno o zdecydowanej woli narodów radzieckich walki o pokój, o stale rosnącym entuzjazmie, budownictwa ustroju komunistycznego.

Jednocześnie demonstracja 1-majowa w Moskwie mówiła o olbrzymiej, nie mającej sobie równej na świecie potęgę gospodarczej Związku Radzieckiego, najlepszej gwarancji utrzymania pokoju.

Pod tym wrażeniem — napaływającym otuchą i zachęcającym do wzmoczonego wysiłku budowy socjalizmu w Polsce — delegacja polska wróciła do kraju — stwierdza na zakończenie Marian Minor.

Walke o pokój toczy my w ka zdej godzinie Nieustanna, wzmozona praca ludnos c trojmiasta dokumentuje swa niezlomna wol e pokoju

Narodowy Plebiscyt Pokoju — podobnie jak zeszl o cz na akcja skl adania podpisow pod Apelem Sztokholmskim — byl wspanialym egzaminem spoleczestwa naszego wojewodz twa. Ten wielki egzamin wykazal raz jeszcze jednolito i w pełni swiadoma postawe spoleczestwa polskiego, ktore zdecydowanie wystapilo przeciwko wojnie, manifestujac gotowosc obrony pokoju.

Ale walke o pokój toczy my codziennie i o ka zdej godzinie, przede wszystkim przez wzorowe wype lnianie swych obowiazkow i wzmozona prace pokojowa. Masy pracujace trojmiasta, w okresie trwania Narodowego Plebiscytu Pokoju, zaciagnely setki Wart Pokoju i powziely wiele powaznych zobowiazan. Podwyzszeniem produkcji i wykonaniem konkretnych zadani swiat pracy chce przyspieszyc nasze wielkie, pokojowe budownictwo.

„Olowianka“ pracuje dla pokoju

Dla uczczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju zaloga elektryczni „Olowianka“ w Gdansk u zaciagnela Warty Pokoju. Na odbytych przed kilku dniami akademii dlugo oklaskiwano prelegentow, ktorych wyglaszali referaty na temat koniecznosci utrzymania pokoju swiatowego.

Wsr od zobowiazan, podjetych przez zaloge elektryczni dla uczczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju, wysuwaja sie na czolo zobowiazania brygady warsztatu mechanicznego elektryczni, ktora zobowiazala sie skroci c kapitalny remont kranu wlozowego o 2 dni. Na wyroznienie w podjety m zobowiazaniu zaslugujacy pracownicy tego dzialu — Gudowski, Reszka, Nowak i Dysner, oraz kierownik robot Ziolkowski, racjonalizator produkcji, ktory potrafil wykonac nowe wartosciowe czesci z nieuzytecznego na pozor zlomu.

Pokoj da nam szcescie

Brygada warsztatu elektrycznego zobowiazala sie ukonczyc kapitalny remont 60 silnikow elektrycznych na 4 dni przed terminem. W brygadzie tej wyrozniala sie ob. ob. Krzysztofinski i Golski.

Poza tym wielu pracownikow podjelo zobowiazanie zwiekszenia wydajnosci pracy o ok. 12 procent.

Suma oszczednosci jest duza i

wedlug prowizorycznego wyliczenia wynosi 18.400 zl. To zrozumienie dla sprawy obrony pokoju i ochotnicze podjecie zobowiazan jest odpowiedzialna niehitlerow skim podpalaczem swiata.

Pracownik „Olowianki“ Zieliński, oddajac swoja karte plebiscytowa, powiedzial:

— Widzimy dzis i wiemy, po co pracujemy i dlaczego zwiekszamy nasza wydajnos c pracy. Nasza praca jest w ka zdej godzinie budowa pokoju. Te wszystkie domy i fabryki budujemy dla siebie, dla naszego dobrobytu i dla szczescia naszych dzieci. I nie wojna, lecz pokoj da nam szczescie.

Jozef Bockowski korespondent

Kobiety — mocnym ogniem frontu pokoju

Wsr od setek tysiecy swiadomych bojownikow o pokój na

Wybrzezu nieugieta pozycje zajmuj a kobiety.

Pracownice Zakladow Opakowan Blaszanych w Gdansk u dla uczczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju zaciagnely Warty Pokoju. Z dzialu gumianego zaciagnely Warty Pokoju ob. ob. Kryszowska, Lisowna, Kuchta, Geruda, Harko i Zaszanska, z dzialu krajalni ob. Czeslawa Lukasik. Za ich przykladem poszly ob. ob. Porzycka i Rusojczyk z

dzialu rekonstrukcji oraz ob. Lipicka z Ilozmi.

Wzmozona praca kobiety z ZOB zadokumentowaly swa niezlomna wol e utrzymania pokoju i wykonania zadani Planu 6-letniego.

Rowniez pracownicy Państwow ej Filharmonii Bałtyckiej zaciagnely Warty Pokoju i postanowili dac w dniu 27 bm. o godz. 14 nadprogramowe przedstawienie opery „Madame Butterfly“. (at)

Narodowy Plebiscyt Pokoju w Politechnice Gdanskiej



Studentki wyzszych uczelni trojmiasta gremialnie zlozily swe podpisy pod apelem Swiatowej Rady Pokoju, pomagajac sie zawarcia paktu pokoju miedzy pieciami mocarstwami. Na zdjeciu studentki skladaj a podpisane karty plebiscytowe przedstawicielom uczelnianego Komitetu Obroncow Pokoju.

Murarze szkol a nowe kadry dla uczczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju

W ciagu pierwszych dni podpisywania kart Narod. Plebiscytu Pokoju zalogi budowlane trojmiasta podjely zobowiazania i zaciagnely Warty Pokoju, celem silniejszego zaakcentowania woli walki o pokój.

I tak robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego pracujacy na budowie Politechniki Gdanskiej dla uczczenia Plebiscytu postanowili wyszkol ic niewykwalifikowanych robotnikow na rzemieślnikow.

Przedownicy: Jozef Sobczyński — murarz, zobowiazal sie wyszkol ic trzech podre cznych na wykwalifikowanych murarzy, Stanislaw Gastelnica — cieśla — przyuczyc dwuch uczniow z kompanii szkolnej na dobrych cieśli, a rzemieślnicy Henryk Ostrowski i Antoni Gburek po jednym robotniku wyszkol ic na murarzy.

Maciej Sidorf, pracownik umysłowy, wyszkol il, w ramach Wart Pokoju, dwuch robotnikow niewykwalifikowanych na magazynierow, oraz przyspiesz terminowosc sprawozdan, a pracownicy

techniczni budowy politechniki wykonaj a kosztorysy na roboty dodatkowe ponadplanowo.

Inne zesply zobowiazaly sie w najblizszym okresie zwiekszyc wydajnos c pracy — robotnicy do 200 proc. normy, murarze przy budowie gmachu radiotechniki do 300 proc. normy, a zesply zbrojarstwo — betonarski budowy Instytutu wodnego skroci c czas wykonania swych prac o 88 roboczogodzin.

Zespol cieśli Lodygowskiego na tych robotach wykona 320 proc. normy

Dla podkreślenia wagi Narodowego Plebiscytu Pokoju oraz Dni Oswiaty, Ksiazki i Prasy, robotnik Alfons Nowak zobowiazal sie zwiekszyc czytelnictwo prasy wr od robotnikow droga indywidualnego u swiadomienia oraz propagandy sloska drukowanego.

Zaloga budowy trasy, lacujacej trojmiasto, nalezaca do Zarzadu Budowlanego Nr 1, zobowiazala sie prowadzic zwiekszona walke o obnizke

kosztow wlasnych przez oszczednosci dodatkowe i zlikwidowanie do minimum przestojow samochodowych grupy transportowej. Brukarze pracujacy na odcinku Orlowo podnosja wydajnos c i jakośc wykonywanej pracy. (ko)

TABELA WYGRANYCH I Krajowej Loterii Pienieznej

Table with columns for prize amounts and winning numbers. Includes sub-headers like 'Wygrane po 20000 zł padly na', 'Wygrane po 10000 zł padly na', etc.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ: MOTOCYKL 200 cm, Zyn-dapp, sprzedam. Gdynia, G-2507; MOTOCYKL NSU 500 bardzo dobry, część mebli i sprzedam. Wzescze, Partyzantow 9 m. 3, G-2492; KUPNO: KUPIR głozki głębokie cześci. Złogostwa, piśnienie kierowac; Gdynia, Batalionow Chlopskich 33/5, G-2500; KUPNO: domek z ogrodem miejscowosc obojetna. Adres wskaze Dziennik Bałtycki, P-2460; CZESKI wozek klubowy lub spacerowy z głozki. Gdynia, tel. 30-31, G-2505; WOLNE POSADY: FRYZJER potrzebny zaraz. Sopot, Stalina 718, P-2447; POTRZEBNA uczennica do pracowni krawieckiej. Sopot, Rokossowskiego 13 — sklep, P-2487; POTRZEBNA gosposia od zaraz do lekarza. Sopot — Mickiewicza 35 m. 1, P-2488; ZGUBY: ZGUBIONO zaświadczczenie rej. wojskowej 1017 na nazwisko Rose Kazimierz — Słupsk, P-2498; UNIEWAZNIAM zgubioną legitymacje szkolną Nr 245 na nazwisko Ciechanowicz Kazimierz, G-2497; UNIEWAZNIAM bilet szkolny wrodziny WPK GG na nazwisko Szymczak Karol, G-2493; ZGUBIONO legitymacje — szkolną Nr 127 — na nazwisko Rietz Eugenia, G-2504; IOKALE: ZAMIENIE 2 pokoje kuchnia srodmiestcie Gdynia na pokoj kuchnia wygodny. — Oferty Dziennik Bałtycki — Gdynia, pod „Srodmiestcie“, G-2506

FACHOWCY POSZUKIWANI: Przedstawiciel do branzy chemiczno - technicznej na woj. gdanskie potrzebny. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia, pod W. M. G-2501

Spoldzielnia „Jednos c Rybacka“ poszukuje motorystow na kutry rybackie. Zglaszac sie w dziale zalogowym: Gdynia, Port Rybacki, ul. Siedziowa 4, G-2502

MIGAWKI: Wybrzeza

Agapit Krupka i... cygara

Popoludniowy tramwaj z Gdan ska do Oliwy. Na pomosci dwuch robotnikow przeglada „Dziennik Bałtycki“, sledzjac z zainteresowaniem przygody dzielnego Agapita.

— Powiedz mi, jakie wlasciwie Krupka pali cygara?

— Myśle, że „Rekord“, produkcji naszego Monopolu Tytoniowego, wszystkie bowiem cygara Agapita... rekordem odwagi i dzielnosci! (J. Ł.)

Zazdrość

Piekny sloneczny dzien na skwe rze Kościuszki w Gdyni. 5-ciole-

ni chłopczyk wraca do bliskiego domu na obiad. Ciocia mówi mu z usmiechem:



— Widzialam przez okno, jak bawiles sie na skwerze z jakaś obca dziewczynka!

— Czy ciocia jest zazdrośna? — odpowiada stodo ka brzdąc. J. Ł.

Wystawa prac architektonicznych trojmiasta

W sobote, 26 bm. o godz. 16 otwarta zostanie w sali konferencyjnej Ratusza Staromiejskiego w Gdansk u przy ul. Korzennej wystawa prac architektonicznych, zorganizowana przez Biura Projektow Architektonicznych Wybrzeza. Na wystawie znajduja sie rowniez ekspozyty z Warszawy. Wystawa czynna bedzie codziennie w godz. od 10 do 19.

Dnia 10 czerwca o godz. 10 przewidziana jest ogolna fachowa dyskusja oraz 11 czerwca o godz. 16.30 referaty o tematyce zwiazanej z wystawionymi pracami. (st)

W czasie trwania wystawy odbeda sie liczne dyskusje na temat wystawionych prac.

W dniu 17 czerwca o godzinie 17 odbedzie sie dyskusja z udzialem przedstawicieli NOT, zwiazkow zawodowych i wykonawcow, nastepnego dnia, tj. 2 czerwca o godz. 10 dyskusja z udzialem przedstawicieli mlodzieży szkolnej z Wybrzeza, Warszawy, Poznania i Szczecina.

Warsztaty naprawy odbiornikow radiowych

W dniu 8 bm. we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 12 nastapilo uroczyste otwarcie nowej placowki Stacji Obslugi Radiotechnicznej, ktorej zadaniem jest reperacja wszelkiego sprzetu technicznego - radiowego.

Placowka jest wyposazona w najnowocześniejsze urzadzenia oraz w dostateczne ilosci czesci wymiennych i zastepczych dla wszelkich typow aparatow radiowych.

Na miejscu urzadzono salon demonstracyjny, w ktorym sprawa dzia sie jakośc wyremontowanych radioodbiornikow. (me)

POZNAJ NAZWY DZIELIN GDANSKA

Stogi, Letnica, Chełm

W naszym cyklu notatek pt. „Poznaj nazwy dzielnic Gdansk a“ mowilismy o nazwach takich dzielnic, jak: Siedlce, Przerobka, Wrzeszcz, Dolne Miasto i o takich polaczeniach, jak: Suchanino, Krakowiec, Zasp a itd.

Teraz wymienimy jeszcze trzy nazwy, umieszczone na planie sporzadzonym przez b. Zarzad Miejski; nazwy te zostaly zmienione rozporzadzeniami ministra Adm. Publ. i obowiazuja powszechnie.

Dzielnica „Sianki“ (razem z Przerobka tworzy jedna dzielnice), niem. „Heubude“, juz od 19. 12. 1946 roku oficjalnie nazywa sie Stogi (przym. stoski), bo nazwa „Sianki“ pochodzi od rzeki San i to z jej ukraińskiej formy — „Sian“ (i). Przyniesiona zostala tu przez repatriantow z Bolkow szczytyny i z „sianem“ nie ma nic wspolnego. Warto zaznaczyc, ze nazwa Stogi, tak jak i Siedlce, uzywana jest coraz powszechniej.

Natomiast z takimi nazwami, jak nazwy polaci Letnica i Chełm, jest inaczej — nazwy te nie sa uzywane, choc obowiazuja w stosunkach publicznych juz od 28. 3. 1949 r.

Oto polaczenie Nowego Portu (niem. „Laental“), „ochrzczona“ przez b. Zarz. Miejski „Letnicewem“, nazywa sie prawidlowo — Letnica (przym. letnicki); w ten sposob nazwe te zbliżono do typu nazw polskich.

Wreszcie polac Siedlce, dawn. „Wysocka Góra“ (niem. „Stolzenberg“), obecnie nazywa sie — Chełm (przym. chełmski).

Pozostale, nie wymienione w naszym cyklu „Poznaj nazwy dzielnic Gdansk a“ dzielnice i polacie naszego miasta nazywaja sie tak, jak powszechnie gdnaszczanom jest wiadome, tzn. nie zostaly zmienione rozporzadzeniami ministerialnymi (np. Orunia, Brętowo itd.). (Z. B.)

Wojewodzki zjazd delegatow Komitetu Odbudowy Warszawy

Dnia 26 bm. o godz. 11 odbedzie sie w sali obrad Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni doroczny wojewodzki zjazd delegatow SFOS wojewodzina gdanskiego. Wszyscy aktywni SFOS proszeni sa o wziecie udzialu w zjezdzie.

Na porzadku obrad sprawozdanie ustepujacego i wyborow nowego zarzadu, ogloszenie wynikow zeszl o rocznego wspolzawodnictwa SFOS, listy komitetow i aktywistow nagrodzonych oraz uchwalenie wytycznych dla dalszej pracy SFOS w naszym wojewodzictwie. (n)

Nasza ocena

„Zasadzka“

„Zasadzka“, to film okupacyjny, jakze jednak odmienny od innych filmow, ktorych tematyka zwiazana byla rowniez ze smutnym okresem faszystowskiego najazdu. Choc autorzy scenariusza M. Drtiele i V. Gajer pomysl „Zasadzki“ zaczerpnal z dziejow czechoslowackiego ruchu oporu, nie ma tu efektownych scen wysadzania mostow, walki partyzantow, czy tez praskiego powstania.

moze sprowadzic gestapo na trop jej towarzyszy, dlatego nawet po ucieczce z wizenia postepuje w ten sposob, ze zasadzka, jaka hitlerowcy zastawili na czeskich konspiratorow w mieszkaniu Nowakowej, nie udaje sie. Wynikiem jej jest nie tylko klęska gestapo i uciezka Rózeny, ale takze polaczenie sie dwuch czeskich grup konspiracyjnych, ktore oddaj a juz ramie w ramie walczyc beda z okupantem.

„Zasadzka“ ukazuje nam inny rodzaj walki, na ktorej mniej efektywne, ale niemniej bohaterstwa. Mowa o walce mozgu, walce, ktora toczy dzialna konspiratorka Różena Kubinowa i jej kolezicy z grupy „Czermak“ z asami praskiego gestapo. Gestapowcy, ktory w razie niepowodzenia swych planow musieliby ilozyc sie z perspektywa zamyla w jednej celi z Różena swa agentke, rzekoma nauczycielke czeska Nowakowa, ktora zdobywa zaufanie swej towarzyski niedoli.

Reżyser „Zasadzki“ Kartin Pric duzy nacisk polozyl na realistyczne ujecie postaci i sytuacji tego filmu. Rownie prawdziwi i nie przeszarżowani sa hitlerowcy, jak i ludzie czeskiego ruchu oporu. Doskonale sa tez poszczegolne sceny, chocby swietna rozpoczynajaca film scena przybycia wojskowego pociagu na dworzec w jakimś malym czeskim miasteczku podczas urzadzanej wówczas przez Goebelsa „Victoria - Action“.

Na uznanie zasluguje rowniez wartkie tempo sensacyjnej akcji, ktora przez caly czas trzyma widza w rosnacym napieciu.

Ale Różena zdaje sobie sprawe, ze jedno jej nieostrozne slowo

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdansk u. Wystawy stale: rzeźba gotycka, rzeźmowo artystyczna, malarstwo XIX wieku. Muzeum otwarte codziennie z wyjatkiem poniedzialku od 11 do 15, we wtorek, dozw. od lat 7 - 18. Wycieczki zglaszac telefonicznie. Telefon 340-31. Wystawa 1-majowa okregu gdanskiego ZPAP w trojmiastie w Gdansk u - Wrzeszczu - Teatr „Wybrzeze“, w Gdyni - MRN, ul. Czolgotów, w Sopocie - Zwiacek Plastyków, ul. Rokossowskiego 24. W Bibliotece Miejskiej w Gdansk u z okazji Dni Oswiaty, Ksiazki i Prasy otworzono wystawe zaslupisk polskich od w. XVII do r. 1900. Wystawa dostepna jest dla zwiedzajacych codziennie w godz. 9-19, w niedziele w godz. 10-14.

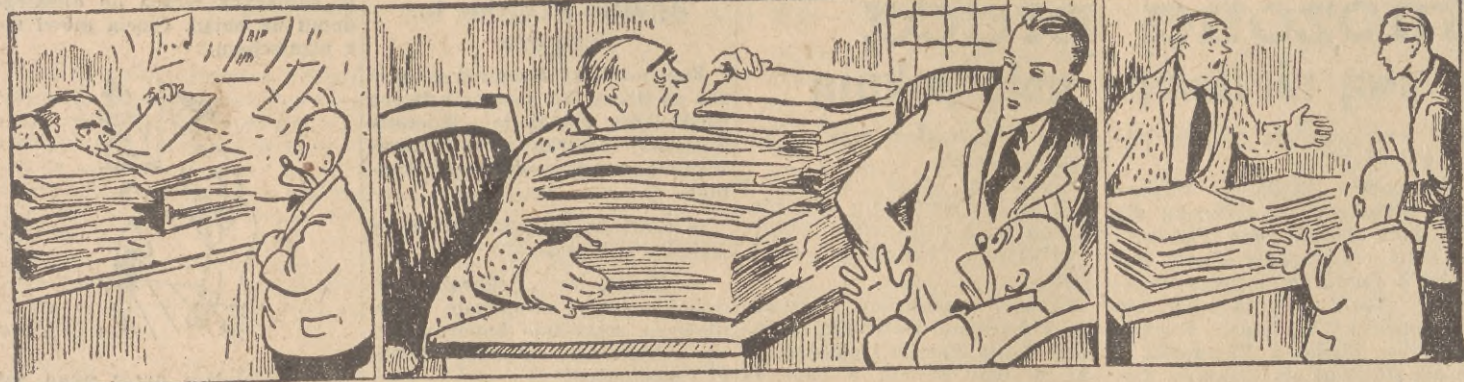
DYŻURY APTEK

od dnia 19. 5. do 25. 5. 1945. ApteKa Nr 2, ul. Rokossowskiego 20 GDANSK - WRZESZCZ ApteKa Nr 5, ul. Grunwaldzka 38 GDANSK - OLIVA ApteKa Nr 17, ul. Armii Radzieckiej 12 ApteKa Nr 53, ul. Leśna 1. ApteKa Nr 14, ul. Swietojańska 122 Sopot ApteKa Nr 15, ul. Rokossowskiego 21 Pogotowie Ratunkowe GDANSK - WRZESZCZ tel 410-00 - Grunwaldzka 4 - ogotowie dzietecze specjalistyczne Grunwaldzka 2, tel 424-44 - czynne od 18-22 Sopot Tel 524-00, ul. Generalissimusa Sta lina 778

BUDUJEMY

34)

Zjechali się wczasowicze do Krynicy Morskiej



Zapadł wieczór. Krupka i Zagórski udali się do inżyniera Krzyckiego, by raz jeszcze podyskutować na temat walów ochronnych. Inżyniera zastali jak zwykle zakopanego w sterce na pierświ. Gdy referowali sprawę, Krzy-

cki patrzył na nich półprzymkniętymi oczami, gdzieś myśląc daleko. Wreszcie rzekł: — Eee, koleczy wciąć tylko jakieś sensacje odkrywają. Lepiej zajmijcie się waszą robotą. Nie ma żadnego niebezpieczeństwa. Również sprawę znalezionego

cementu naczelny inżynier zbagatelizował. — Skąd się wziął worek, cementu na wzgórzu? Też nie macie większych zmarwień! Doprawdy, że tracimy tylko cenny czas na tę rozmowę. — Z tego Krzyckiego — rzekł

Agapit do przyjaciela, gdy opuścili gabinet — Ludowa Wola nie będzie miała pociechy. — Prędzej, czy później dobrać się do jego skóry — dodał sentencjonalnie Tadeusz. (Ciąg dalszy jutro)

Pogoda piękna, więc naprawdę warto się wyrwać z Elbląga i popłynąć białym stateczkiem do pobliskiego kąpieliska morskiego. Pięknie położona na mierzei Wiślanej Krynica Morska dba o swych gości, wczasowiczów, odpoczywających w zdrowym powietrzu nadmorskim po rocznym okresie pracy zawodowej.

Chcąc się przekonać naocznie, jak żyją i mieszkają koledzy pracy z całego kraju, jak się czują nad morzem i w czym im — może? — Fundusz Wczasów Pracowniczych jeszcze nie dogodził, kierujemy nasze kroki na plażystkę mierzei nie do budynku wysokiej dyrekcji, lecz wpadamy na chybli-traffic do pierwszego z brzegu domu wczasowego.

Kwiaty w pokojach

W „Bałtyku” pokoje są czyste i schludne. Od razu można poznać, że domem włada kierownik pici brzydkiej — bowiem wszystkie pokoje „damskie” (w przeciwieństwie do pomieszczeń dla mężczyzn) są udekorowane bukietami świeżych kwiatów. Nie inaczej; w „Rybitwie”, gdzie korzystamy z uprzejmych informacji gospodarza, ob. Zenona Smyczyńskiego.

Lecz czas już na obiad, bo głód już lekko daje się we znaki. Jedzenie jest estetycznie podane i smaczne, toteż zadowolenie maluje się na twarzach wczasowiczów.

Po deserze rozmawiamy z kierownikiem ośrodka, ob. Mieczysławem Stanerem. Opowiada nam wiele ciekawych szczegółów o Krynicy Morskiej, m. in. że na ten rok zaplanowali znacznie więcej miejsc wypoczynkowych, niż w latach ubiegłych, bo aż całe pół tysiąca. Informuje ponadto, iż przekrój społeczny wykazuje już w początkowych tygodniach sezonu znaczną przewagę pracowników fizycznych, tzn. że ruch wczasowy zdobył robotnika! W obecnym turnusie jest towarzystwo „mieszane”: górnicy, pracownicy służby zdrowia, włókniarze, hutnicy i finansowcy.

Kto lepiej obsługuje wczasowiczów

Przekonaliśmy się sami, że warunki klimatyczne i bytowe można określić, jako doskonałe. Jeśli pierwsze wymykają się spod kontroli społecznej, to na ukształtowanie się drugich poważny wpływ wywiera miejscowy kolektyw pracowniczy. Dowiadujemy się, jak się to dzieje. Oto koło ZMP rzuciło hasło współzawodnicstwa pracy przy obsłudze wczasowiczów, a cały personel FWP podjął odzew jednogłośnie. Wrazie przodują koledzy: Fr. Pietrzowski i M. Kalkszajn, dogania ich już zespół kuchenny, który rema jednak po płatach depeze grupa usługowa. Tym bardziej boleśnie dają się

odczuć pewne braki, niezawinione przez miejscowych pracowników. Do połowy kwietnia radiofonizacja z Gdańska miała odpowiednio zaopatrzyć cały ośrodek w sprzęt i radiofonizować go, ale, niestety... zarówno więc wczasowicze, jak i stały personel Krynicy Morskiej, są dosłownie odcięci od wiadomości ze świata.

Błędy trzeba naprawić

Film Polski może nie wiedzieć, co to Krynica Morska, ale gorzej że i „Artos” mu wtrudził! Ostatecznie godziwa rozrywka kulturalna jest tak samo potrzebna do planowego wypoczynku, jak plażowanie, czy też zaspokajanie potrzeb gastronomicznych itp. Rzeczą również wręcz przykra jest fakt, że patron kąpieliska, Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Transportowców w Gdańsku, zupełnie zapomniał o swych obowiązkach wobec tak ważnego ośrodka wczasowego.

Przy wylczeniu żalów nie wolno pominąć przykrej okoliczności, wskutek której ośrodek stracił 50 dodatkowych miejsc wczasowych. Mianowicie Elbląska Spółdzielnia Budowlana, lekceważąc zawartą umowę, nie wykonała robót budowlanych przy jednym z budynków.

Mimo to nie znajdujemy śladów złego humoru u naszych towarzyszy pracy z głębi kraju, którzy tutaj odpoczywają i wzmacniają zdrowie. Przeciwnie — czują się w Krynicy Morskiej mimo, że na kąpiele jest jeszcze zbyt chłodno, po prostu wspaniale.

Jerzy Kolendo
korespondent

Program radiowy

PIĄTEK — 25 MAJA 1951 R.
6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Muzyka. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszech. Rad. 7.40 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości poranne. 11.45 — Głos nacji koibiet. 11.52 — Chwila muzyki. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Wieść tańczy i śpiewa. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swoją nutę. 13.30 — Aud. dla klasy I-II. 13.50 — Muzyka. 14.30 — Aud. szk. dla klasy V-VII. 14.50 — Muzyka. 15.20 — Pogadanka. 15.30 — Aud. dla świetlic dzieci. 15.50 — Recenzja nowych książek. 16.10 — Muzyka. 17.00 — Wiadomości popoł. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Muzyka. 18.00 — Felieton. 19.00 — Wszech. Rad. 19.58 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik. 20.26 — Wiad. sportowe. 20.30 — Aud. masowa. 21.15 — Muzyka. 21.40 — Proza. 22.00 — Muzyka i akt. 22.30 — Muzyka. 23.00 — Ost. wiadomości. 23.10 — Muzyka. 23.56 — Chwila muzyki. 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Program. 6.53 i 11.40 — Komunikaty miejscowe i muzyka. 13.15 — Audycja dla wsi. 16.20 — „Śpiewamy piosenki Wybrzeża”. 16.40 — Pogadanka pop-nauk. „Urodzaje morskie”. 16.50 — Nasi korespondenci pisać. 18.15 — Przegląd Wydarzeń. 18.30 — Koncert solistów — recital Zofii Massalskiej — soprana, przy fortepianie Cecylii Konopacka. 18.50 — Reportaż „Halo! prognoza pogody”. 19.20 — Muzyka z płyt. 19.25 — Aud. literacko — rozrywkowa „Przesuwamy meble”. 19.45 — Fragmenty koncertu Festiwalu Muzyki Polskiej — taśma. Wykonawcy: orkiestra symf. Filh. Bałt. pod dyr. Z. Bytnara i chóru Stacji Operowej, solista Eugeniusz Banaszczyk. 8.03 — Komunikat PIRM dla rybaków.

Hallo! Mówi Moskwa!

Audycje w języku polskim
Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):
Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31.12, 25.6, 30.9 metra.
Druga audycja od godziny 15.30 do 16.59 na falach 25.6, 41.1, 30.7, 30.8 metra.
Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41.52 i 1068 metrów.
Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49.67 i 1068 metrów.

Śmiało i szczerze

Więcej takich wycieczek

W imieniu uczestników wyrażam podziękowanie Wojew. Komitetowi Kultury Fizycznej, jak również ob. Myśluborskiemu za zorganizowanie wycieczki kolarzkiej w dn. 20 bm. na trasie Gdynia — Puck — Gdynia.

Wycieczki zespołowe pod fachowym kierownictwem dostępne są dla każdego posiadacza roweru. Mam nadzieję, że będą się powtarzały częściej i pozwolą ludziom pracy poznać piękne miejscowości Wybrzeża i Szwajcarii Kaszubskiej, wpłyną dodatnio na rozwój fizyczny i umożliwią wypoczynek po pracy na świeżym powietrzu.

Zawiadomienia o takich wycieczkach powinny być podawane w prasie codziennej i to nie w przeddzień wycieczki, ale wcześniej.

Uczestnik wycieczki,
Franciszek Blank,
Wielki Kack

Trzeba naprawić ten błąd

W Domu Akademickim Nr 1 w Gdańsku - Siedlacz przy ul. Kartuskiej 204 zorganizowano świetlicę. Zrzeszenie Studentów Polskich życzyło sobie uroczyste otwarcia tej świetlicy. Komitet Uczelniany ZSP polecił kolegom Szumiewiczowi i Kalinowskiemu przygotować otwarcie. Do współpracy stanął cały samorząd Domu Akademickiego. Termin wynaczył nam ZSP na 20 bm.

Studenci, zamieszkali w Domu Akademickim, postanowili nawiązać łączność z młodzieżą robotniczą i szkolną. ZSP zapewniło tak że kol. Kalinowski, że otrzymamy adapter i będziemy mogli po otwarciu świetlicy zrobić wieczorek. Zaprosiliśmy w związku z tym przodowników pracy i robotnicze z pobliskiej fabryki dziewiarskiej, przedstawicieli z GSS, młodzież ze szkoły ogólnokształcącej.

Nagle w sobotę po południu, kiedy już wszystkie przygotowania były dokonane, ZSP stwierdziło, że adaptera nie otrzymamy i otwarcie się nie odbędzie. Wynikła stąd przykra sytuacja, której nie mogliśmy zaradzić.

W niedzielę przyszli przedstawiciele młodzieży robotniczej i liczni goście Społeczeństwa, które żywo interesuje się Domem

Akademickim, było niemiłe zdziwienie, że uroczystość otwarcia świetlicy nie odbędzie się. Posądzono nas, że zrobiliśmy zaproszonym gościom brzydką kawę.

Zapytujemy przeto Zrzeszenie Studentów Polskich, co mamy teraz powiedzieć rozżalanej młodzieży robotniczej i szkolnej? W jaki sposób mamy znów pozyskać zaufanie społeczeństwa? Prosimy, ażeby ZSP wytłumaczyło się w prasie.

Mieszkańcy Domu Akademickiego przy ul. Kartuskiej

Komitet Uczelniany nie zastanowił się, jakie przykre następstwa będzie miało odwołanie uroczystości w ostatniej chwili, kiedy już nie można było zawiadomić zaproszonych gości. Komitet Uczelniany zrobił tym wielki zawrót robotniczym mieszkańcom Siedlec i naraził na szwank dobre imię studentów. Nie wątpimy, że KU zechce i potrafi naprawić ten błąd. (Red.)

W INNYCH LISTACH:

Jeżeli o godzinie 15.20 zabraknie już obiadów domowych, to znaczy, że zakład zbiorowego żywienia przygotował ich niedostateczną ilość — stwierdza ob. Krzysztof Targowski — pisząc, że wypadek taki wydarzył się w gospodzie PSS Nr 2 w Orłowie dnia 3. V. br. Uważa, że ludzie pracy winni mieć możliwość zjedzenia obiadu w godzinach 13 — 17, a kierownictwo gospody obowiązane jest przygotować odpowiednią ilość porcji.

O źle zaopatrzonej gospodzie pisze również Jerzy Mazurkiewicz, uczeń PLP, który dnia 9 maja pragnął wieczorem zjeść z kolegami kolację w „Bagateli” przy ul. Stalina w Leboroku Kelnierka stwierdziła, że nie ma żadnego wyboru dań i otrzymał mogą jedynie jajecznicę. Okazało się jednak, że i jajecznicę już za brakło, chociaż była to dopiero godzina 19.30. Goście zmuszeni byli zaspokoić głód ciastkami, które były nieswieże i skwaśniałe.

Cztery klientki sklepu CZPMs Nr 16 przy ul. Słaskiej 51 w Gdyni skarżą się na złą obsługę tego sklepu i nieumiejętne zorganizowanie sprzedaży. Kupujący nie otrzymuje żadnego kwitu i zanim zdąży zapłacić w kasie, odwołano już mięso otrzymuje ktoś inny. Powstają na tym też częste nieporozumienia i sprzeczki. — Klienci często żądają książki zażaleń, którą otrzymują od kierownika z nieuprzejmymi uwagami na temat braku zrozumienia i wy-

chowania ze strony klientów. Na leżałoby tu raczej zmienić styl pracy obsługi sklepowej, a było by mniej powodów do skarg i narzekań.

Poważny brunet w okularach — bileter stacji Wrzeszcz, ma zwyczaj krzyknąć na podróżnych — którzy nie stosują się do przepisów kolejowych. Starych mieszkańców Wrzeszcza wcale to już nie peszy — zdążyli się przyzwyczaić. Przyjeźdźni natomiast są tak skonsternowani takim zachowaniem się pracownika PKP, że lotem błyskawicy zbiegają ze strumych schodów, aby tylko nie słyszeć groźnego krzyku — pisze stała obserwator. Należałoby pouczyć tego energicznego bilettera o konieczności uprzejmego i grzecznego zwracania uwag podróżnym, szczególnie osobom, różnym bywającym w mieście i mało obznajmionym z rozkładem jazdy pociągów i przepisami kolejowymi.

W najruchliwszym punkcie Oruni przy ul. Jedności Robotniczej 83/85 stoi duży wypalony dom, który zagraża bezpieczeństwu przechodniów. Dostęp do wnętrza tego domu jest wolny, toteż upodobał go sobie bywalcy sąsiedniego baru, którzy z niego uczynili szalet publiczny. Mieszkańcy ul. Jedności Robotniczej proszą Prezydium MRN o odwołanie tego domu, albo o rozbiorę, jeśli nie nadaje się do odbudowy.

Ruiny przy ul. Podjazd w Sopocie będą odgrodzone od ulicy murem. Prezydium MRN nie przewiduje poręczy po środku schodów pod tunelem, ponieważ w związku z elektryfikacją odcinka kolejowego Gdańsk — Gdynia tu nie będzie przebudowany.

Na skutek naszej notatki w Kościerzynie przystąpiono do intensywnego wywozu śmieci z cuchnących podwórek.

Przykro jest mieszkać, kiedy na głowę leje się woda. W takich warunkach znajdujący się lokatorzy domu Nr 7b przy ul. Przy Torze w Oruni, którzy już w roku 1949 i 50 składali podania o remont. Ponieważ przystąpiono obecnie do remontu sąsiednich domów, lokatorzy domu 7b proszą o objęcie remontem i tego budynku.

Spóźnialscy nie będą wpuszczani na salę teatrów „Wybrzeże”. W Sopocie, ze względu na bliskie sąsiedztwo holi z widowiska, spóźnialscy nie będą wpuszczani nawet do holi. W sprawie

więtrzenia sali teatru w Sopocie dyrekcja wydała odpowiednie zarządzenie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Poszkodowana. — Należy zwrócić się z zażaleniem do Dyr. Poczty i Telekomunikacji.

Urszula Sławińska. — Nie można studiować malarstwa na uniwersytecie w Toruniu, jedynie chyba historię sztuki. Wyższy zakład naukowy w dziedzinie plastyki znajduje się w Sopocie, ul. Westerplatte. Ognisko Kultury Plastycznej w Gdańsku mieści się w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Uphagena. Jeżeli Państwa w dalszym ciągu interesuje uniwersytet w Toruniu, proszę napisać do Komitetu Uczelnianego, Toruń, ul. Fosa Staromiejska. Nie znając Pańskich pochodzenia społecznego, ani warunków materialnych, nie możemy powiedzieć, czy przystąpiłoby Pań ew. stypendium.

Paweł Kłoz, Sztum. — Utworów muzycznych nie opatentuje się, jeżeli Pan chce je wydać drukami, należy zwrócić się z prośbą o ocenę do Związku Kompozytorów Polskich w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 16/18.

Konrad Blank, Gdańsk. — Nie ma szkoły, ani kursów radiotechnicznych dla dorosłych w naszym województwie. Radzimy zwrócić się do skrytki Polskiego Radia w Warszawie, Półakowskiego 20, która poda Panu adresy takich szkół na obszarze całej Polski.

Jan Hallman, Chwaszczyno. — Na to pytanie może odpowiedzieć tylko lekarz, który Pana zbada. Bez orzeczenia lekarza nie można używać żadnych środków na własną rękę.

Jan Jaruba, Starogard Gd. — Szkoła Metalowa - Elektryczna w Gdańsku, ul. Siennicka 11, posiada wydział radiotechniczny. Wymagane są klasy szkoły podstawowej. Dyrekcja Okręgowa Szkoła Zawodowego wyda w najbliższych dniach informator, który będzie rozesłany do wszystkich szkół podstawowych i do Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych. Tam może się Pan zwrócić po bliższe dane.

Alfons Karczewski, Gdynia. — Ze względu na brak mieszkań, sprawa Pana musi być przesunięta na późniejszy termin.

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk NOWEJ POWIEŚCI

»ZIEMIA WYZWOLONA«

WŁ. RYMKIEWICZA

Tematem tej pasjonującej powieści są niedawne dzieje odwodnienia Żuław — bohaterska walka człowieka z żywiołem, rozpętany przez hitlerowski okupanta.

P. Ignatow

68

Przekład A. i A. Sternowie

„Błękitna linia”

Pantielejwicz powrócił do swego kołchozu i w czasie jednego ze swoich pobytów w Krasnodarze z „papałem opowiadał mi o swoich osiągnięciach:

— Posialiśmy i zebraliśmy oziminę z półtora tysiąca hektarów. Dobry urodzaj! Otrzymaaliśmy trzy „Zisy”. Zarząd jeszcze w tym roku chciał mi kupić auto osobowe zamiast mej bryczki, ale prosiłem aby zaczekało na przyszły wielki urodzaj, do którego się teraz przygotowujemy. Oczywiście już dobrze nasłona, zaoraliśmy całą wolną ziemię. Nie zapomniamy również o gospodarstwach pomocniczych.

Doprowadziliśmy do dawnego stanu fermę mleczną, świńską i ptasia, i mamy dla nich obecnie murowane pomieszczenia. Remontujemy maszyny, powiększamy pogłowie bydła i koni. A przecież po wyzwoleniu Kubania mieliśmy tylko jednego konia, i to kulawego, a prócz tego dwa woły, i nic więcej... W tym roku nasze zasiewy przekroczyły przedwojenny poziom. Więc jeśli wprzódy byliśmy milionerami, to teraz będziemy jeszcze bogatsi. Nie pożałujemy wysiłku, ażeby wykonać stalnowski nakaz o planie pięcioletnim...

Z początkiem stycznia 1946 roku w życiu moim zaszło wielkie wydarzenie: dowiedziałem się o wysunięciu mej kandydatury jako delegata do Rady Najwyższej.

Wkrótce potem otrzymałem szereg depezes, w których przysłał mi wyborcy prosili mnie o wyrażenie zgody na wysunięcie mej kan-

dydatury z ramienia Armawirskiego okręgu wyborczego.

Czyż trzeba mówić, jak głęboko byłam wzruszony zaszczytem i zaufaniem, jakie okazał mi naród?

Wyleciałem samolotem do Armawiru. Odbyły się tam moje spotkania z wyborcami w klubie kolejarzy i w klubach robotniczych. Wszystko to pozostawiło mi wspomnienie wielkiego radosnego święta, — ogólnonarodowego święta, triumfu tej wielkiej sprawy, o którą bohatersko walczył nasz naród.

Na krasnodarskim skwerze imienia Swierdłowa pochowani są synowie moi, Eugeniusz i Genio. Tu również pochowany jest sekretarz krasnodarskiego komitetu miejskiego WKP(b), Marek Apkarowicz Popow, jeden z pierwszych twórców ruchu partyzanckiego na Kubaniu. Obok niego spoczywa przedwcześnie zmarły

dowódca partyzanckiego ruchu oporu na Poludniu, pierwszy sekretarz krasnodarskiego komitetu krajowego WKP(b), towarzysz P. I. Sieliezninow.

Codziennie bywamy z Heleną na mogile synów. Pochowani są w pobliżu naszego domu. Po drugiej stronie drogi, na tonącym w zieleni, cieniistym skwerze, wznosi się obelisk z czarnego granitu i brązowe popiersia na postumentach, otoczone palmami i krzakami róż. Jest to właśnie mogiła naszych synów.

Gdy przychodzi tu z żoną, zawsze myślę o tym, że nastąpiło życie, za zwycięstwo którego zginęli nasi synowie, — i że jeśli wróg ośmieli się znów na nas napaść, to na zmianę im, moim synom, powstaną tysiące synów naszej wielkiej Ojczyzny.

KONIEC